Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 586 **Poznań, piątek dnia 20 grudnia 1935** Rok 30

Paryskie propozycje są pogrzebane absolutnie!

Tak oświadczył premjer brytyjski Baldwin w izbie gmin

Londyn. (Tel. wł.) Oczekiwana przez cały świat polityczny nietylko Europy, ale i za oceanem dyskusja nad polityką zagraniczną, a zwłaszcza nad sporem abisyńsko - włoskim, w izbie gmin rozpoczęła się wczoraj po południu o godz. 16,45. Na kilkadziesiąt minut galerje prasowe i dla publiczności zapełniły się do ostatniego miejsca. Na trybunach dyplomatycznych zjawił się w pełnym komplecie korpus dyplomatyczny, przedstawiciele dominjów i izby lordów. W loży lordów m. in. zasiadł, jako przedstawiciel tronu, następca tronu książę Walji.

Z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwano zapowiedzianego oświadczenia ministra Hoare, którego niespodziewane i nagłe ustąpienie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych było głównym tematem rozmów wśród członków izby.

Gdy na salę wchodził rząd, uciszyło się znacznie, a gdy zjawił się dymisjonowany minister Hoare, ławy ministerjalne przyjęły go oklaskami.

Sir Samuel Hoare o tem, jak doszło do propozycyj

Hoare nasamprzód przedstawił bieg ostatnich wypadków, podkreślając, że osobiście uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby nie dopuścić do dalszego zaostrzenia konfliktu oraz przywrócić zaufanie do Ligi Nar. Każdy dalszy bowiem dzień toczącej się obecnie wojny, nosi w sobie zarodki nowego groźniejszego niebezpieczeństwa. Na Dalekim Wschodzie nagromadziło się wiele trudności, taksamo w Egipcie. Z różnych części Europy nadchodzą także niepokojące wiadomości. Nie jest tajemnicą, że szerokie koła we Francji za wszelką cenę chcą uniknąć konfliktu z Włochami, a co zatem idzie osłabienia zdolności obronnej Francji. To niesłychanie trudne położenie było powodem stanowczego kroku i szukania pokojowego załatwienia zatargu i formuły dla ewntl. porozumienia. Anglja tutaj miała do spełnienia podwójną rolę, która z jednej strony wypływała z postępowania kolektywnego, a z drugiej odnalezienia możliwej podstawy do rokowań pokojowych. W istocie już przed dwoma tygodniami dał się zauważyć pewien postęp i zmiana sytuacji. Spowodowało to przedewszystkiem przewidywane embargo nafty. Niewątpliwie to ostatnie w razie jego urzeczywistnienia i przy udziale wszystkich państw, nie wyłączając nieczłonków Ligi Narodów, przyczyniłoby się do rychłego zakończenia działań wojennych, lecz zdecydowanie oporne stanowisko Włochów czyniło wówczas sytuację bardzo groźną, tem bardziej, że Włochy urzeczywistnienie tej sankcji uważały jako działanie wojenne.

Anglja nie obawia się Włoch

„Chciałbym się wyrazić zupełnie jasno — mówił min. Hoare. — Anglja, jako państwo, nie obawiała się tej groźby włoskiej, umielibyśmy na nią odpowiedzieć i to, jak historja uczy, jednym zamachem unieszkodliwilibyśmy ją.“ (Żywe oklaski Izby).

Interes Ligi Narodów

Zdaniem ministra jednakże zatarg taki, przeprowadzony bez pomocy innych państw, musiałby doprowadzić do upadku i rozwiązania Ligi Narodów. W tych też warunkach doszła do skutku jego ostatnia wizyta w Paryżu, którą do pewnego stopnia składał pod przymusem. Rozmowy właściwie rozpoczęły się do pewnego stopnia w nastrojach wojennych. Do wydania ostatecznej decyzji w sprawie embargo nafty przeciwko Włochom pozostało tylko 5 dni. W tych warunkach, mówił min. dalej, nie czuł się on zobowiązany do dalszego odroczenia decyzji.

Wśród ogólnego aplauzu izby min. Hoare jeszcze raz z naciskiem podkreślił, że za wyjątkiem Anglji nikt z członków Ligi Narodów nie przyłączyłby się do sankcyj militarnych, za to większa część państw ligowych przeprowadziła sankcje gospodarcze. Poza tem zdaniem jego konieczna była współpraca angielsko-francuska, jeżeli chciało się uniknąć konfliktu w łonie Ligi Narodów i przerwania frontu sankcyj. Po dwudniowych obradach z Lavalem uzgodnił Hoare podstawy dla ewentualnych rokowań pokojowych, nie było tam jednakże mowy o warunkach, które miały być narzucone stronom walczącym. Propozycje, jakie wyszły z tej konferencji, również nie były wyłącznie dziełem Anglji i Francji. Znalazło się bowiem w nich wiele rzeczy, które ani jemu ani Lavalowi nie mogły się podobać. Ustalono jednakże, że stanowiły one najodpowiedniejszą podstawę dla przyszłych ewentualnych rokowań. Zachodziła bowiem potrzeba zrobienia próby przy równoczesnem utrzymaniu solidarności francusko-angielskiej. I w tym duchu też przedstawione zostały propozycje stronom walczącym.

Obecnie albo porozumienie, albo pokój wywalczony

Wreszcie Hoare zauważył że w układzie angielsko - włoskim z r. 1925 Włochom proponowano znacznie większe korzyści gospodarcze, aniżeli obecnie na mocy ostatnich propozycyj. Znacznie dalej poszedł też Mussolini w swych żądaniach z ubiegłego lata. W chwili obecnej pozostały już tylko dwie drogi; albo pokojowe porozumienie, albo pokój wywalczony bronią. Dotychczasowe wysiłki w celu uzyskania pierwszego chybiły i problem nadal jest otwarty. Nadszedł okres nowych i znacznie groźniejszych działań wojennych. Za wyjątkiem Anglji, która skoncentrowała swoje siły morskie na morzu Śródziemnem oraz w cieśninie Gibraltaru i w okolicach portu Aden, żadne inne państwo nie ruszyło palcem.

Przemówienie swoje minister Hoare zakończył życzeniem, aby jego następca w rozwiązaniu tego nader poważnego problemu miał więcej powodzenia i szczęścia.

Opozycja domaga się ustąpienia całego rządu

Następnie zabrał głos przywódca opozycji, mjr. Attlee, który stwierdził na początku, że partja jego nie przyjmie do wiadomości żadnego oświadczenia rządowego, z którego nie będzie wynikało, że odpowiedzialność ponosi cały gabinet i że Hoare był tylko kozłem ofiarnym. Jeżeli zaś ustąpienie Hoare'a było uzasadnione, to musi ustąpić również rząd.

Mówca nie może się też absolutnie zgodzić, by w imieniu Anglji Abisynja była zmuszana do przyjęcia takich propozycyj pokojowych, które są oszustwem wobec wyborców.

Premjer Baldwin ogłasza propozycje paryskie jako pogrzebane

Następnie zabrał głos premjer Baldwin, który wygłosił półgodzinne przemówienie. Baldwin najpierw w gorących słowach pożegnał sir Samuela Hoare, porównał usługi Hoare'a dla Ligi Narodów z podobnemi usługami sir Austen Chamberlaina.

Ten zwrot w kuluarach izby komentowany jest jako aluzja do prawdopodobnego powołania sir Austen Chamberlaina na miejsce Hoare'a.

Rewelacją było, gdy Baldwin oświadczył, że o propozycjach paryskich dowiedział się dopiero z listu, jaki otrzymał 9 b. m. rano od Hoare'a. Przedtem propozycje paryskie gabinetowi brytyjskiemu nie były znane. Na przyszłość wyciągnę z tego naukę — oświadczył Baldwin — aby nie wysyłać ministrów zagranicę dla rokowań bez zastrzeżenia ostatecznych decyzyj dla całego gabinetu. Baldwin wypowiedział się jaknajkategoryczniej przeciwko współczesnym dążeniom do szybkich decyzyj, ujawnianym zwłaszcza przez dyktatorów i wyraził pogląd, że daleko bezpieczniejszym jest dawny system dyplomatycznego przygotowania wszelkich rokowań. Omawiając następnie reakcję opinji publicznej w W. Brytanji wobec propozycyj paryskich, Baldwin podkreślił, że gdy zorjentował się, jak potężną jest fala opinji sprzeciwiającej się tym propozycjom i jak fala ta z dnia na dzień przybiera, to zrozumiał, że stało się coś, co poruszyło najgłębsze uczucia społeczeństwa brytyjskiego. Dziś propozycje paryskie są pogrzebane absolutnie i kompletnie. Żadne wysiłki nie będą podjęte, aby je wskrzesić do życia. Nie były one słuszne ani sprawiedliwe. Gdy przekonałem się — powiedział dalej — w jakim kierunku płynie brytyjska opinja publiczna, to uchyliłem przed nią w pokorze czoło.

W tem miejscu izba urządziła premjerowi żywiołową owację.

Stanowisko rządu, oświadczył Baldwin, jest takie same, jak było w okresie wyborów. Stoimy na stanowisku poparcia Ligi Narodów i gotowi jesteśmy wypełnić naszą rolę w systemie zbiorowym pod każdym względem.

Wniosek opozycji odrzucony

Po premjerze przemawiał sir Austen Chamberlain, który przestrzegał przed wyolbrzymianiem potęgi i możliwości Ligi Narodów. Jako wskazówkę na przyszłość Chamberlain podkreślił, że nietylko ocena, jaką Liga wydaje, winna być zbiorowa, ale również i wykonanie takiej oceny Chamberlain wyraził swe zaufanie dla premjera Baldwina, który zdobył się na przyznanie się do omyłki.

Londyn. (Tel. wł.). W zakończeniu dyskusji w izbie gmin parlament 397 głosami przeciw 165 odrzucił wniosek Labour Party, domagający się ustąpienia gabinetu angielskiego

W izbie lordów

Londyn. (PAT). Izba lordów uchwaliła jednomyślnie rezolucję lorda Davies'a, która oświadcza, że propozycje paryskie winny być odrzucone i że nie może być przyjęte rozstrzygnięcie sporu włosko - abisyńskiego niezgodne z zasadami równości, sprawiedliwości i paktem Ligi Narodów. Rezolucja wyraża nadzieję, iż rząd będzie nadal trzymał się tej linji polityki zagranicznej, której dał wyraz minister spraw zagranicznych w Genewie we wrześniu i którą zaaprobował kraj podczas wyborów.

Laval po upadku Hoare'a

Paryż. (Tel. wł.). Laval wyjechał z Genewy już w czwartek wieczorem, aby w piątek rano przybyć do Paryża. Początkowo był on oczekiwany w Paryżu dopiero na sobotę.

Z otoczenia Lavala zaprzeczają obiegającym w Paryżu pogłoskom o zamiarze ustąpienia Lavala.

Odpowiedź abisyńska

Adis-Abeba. (Tel. wł.) Rząd abisyński wręczył w czwartek po południu posłowi brytyjskiemu i francuskiemu swą odpowiedź na propozycję pokojową.

Abisynja w nocie swej odrzuca propozycje paryskie.

Nota abisyńska odmawia dalej przydzielenia Włochom koncesyj gospodarczych. Rząd uzasadnia to postanowieniami układu z 1908 roku, które dają obcokrajowcom równe prawa.

Nota kończy się słowami: „Mamy zaufanie do angielskiego i francuskiego rządu i wszystkich członków Ligi Narodów, które spór badały i które oznaczyły Włochy jako napastnika. Ufamy, że kraje te zastosują wszystkie potrzebne środki, by powstrzymać wojnę i że są zdecydowane użyć wszystkich środków przeciwko napastnikowi.“

Angielskie pogotowie na Morzu Śródziemnem

Londyn. (Tel. wł.). Według doniesień Agencji Reutera z Aleksandrji, miasto to wygląda jak olbrzymi obóz wojskowy. Codzień kilka statków angielskich wyładowuje w porcie materjały bojowe, a więc samochody, armaty, tanki, samochody ciężarowe oraz tysiące zwojów drutu kolczastego.

W Sidi Bichr w pobliżu Aleksandrji powstało 10-kilometrowe miasto namiotów, z asfaltowemi drogami, kinami, kawiarniami itd. Przeszło 5 000 nowych namiotów jest w drodze. Oczekuje się również dalszych transportów wojska.

Ludność przywykła już do ćwiczeń w strzelaniu marynarki angielskiej. Codzień rozlegają się wystrzały dział przeciwlotniczych, ustawionych na wybrzeżu. W punktach strategicznych miasta wyrastają jak grzyby po deszczu drewniane koszary.

W porcie znajduje się 80 angielskich okrętów wojennych. Po raz pierwszy w historji portu dwa statki musiały wskutek braku miejsca zarzucić kotwicę na pełnem morzu. Wybrzeże, położone na zachód od miasta, ulubione miejsce wycieczek mieszkańców, jest zamknięte.

W Aleksandrji mówi się o przypuszczalnym ataku włoskim, którego w razie wojny należy spodziewać się od strony wysp na Morze Śródziemne. Łodzie podwodne prawdopodobnie będą się starały wywabić statki na morze, aby ułatwić atak wojsk lądowych, znajdujących się w Libji.

Sto lat kolei

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Berlin, w grudniu.

„Nie widzę żadnej korzyści, by być o godzinę wcześniej w Poczdamie" — temi słowy zbył Fryderyk Wilhelm III kwestję kolejnictwa i wyrażał niewątpliwie poglądy wielu współczesnych. Było to w r. 1838 przy podpisywaniu koncesji na pierwszą kolej w Prusach, z Berlina do Poczdamu. Od roku już kursował wtedy pociąg parowy na szynach między Lipskiem i Dreznem, a wcześniejsza o trzy lata kolej żelazna na linji Norymberga — Fürth dawała nawet udziałowcom 16 procent dywidendy.

Ta ostatnia linja, wzorowana na pierwszej kolei świata wogóle (na zbudowanej w r. 1830 linji Liverpool — Manchester), była pierwszą koleją na ziemiach niemieckich i powstała w r. 1835. Z racji tej urządzono w tym roku szereg imprez jubileuszowych, zakończonych przed kilku dniami solenną uroczystością w Norymberdze. Utworzona w r. 1924 „Deutsche Reichsbahn Gesellschaft", która po wojnie przejęła na terenie całej Rzeszy koleje z rąk dawnych zarządów krajowych, występowała w roli stuletniej jubilatki i do niej też zwracał się „Führer", gdy w końcowej mowie podkreślił przyszły problem komunikacyjny Niemiec.

Nie komu innemu, jak właśnie kolejom niemieckim nasuwa ten problem różne czarne myśli. Wystarczy rzucić okiem na statystykę przewozów w ostatnich latach, by przekonać się, że troski niemieckiego zarządu kolejowego są wielce uzasadnione. Jeśli statystyka za rok 1934 wykazuje w zakresie przewozów towarowych spadek o 15 procent w stosunku do 1929, mogą tu coprawda jeszcze istnieć wątpliwości, ile z tego spadku przypisać ogólnej stagnacji kryzysowej, a ile momentom konkurencyjnym samochodu. Ale już inna statystyka — mianowicie porównanie kosztów przewozów na kolejach niemieckich w ostatnich trzech latach — daje wyraźniejszy obraz obecnych trudności kolei, świadczy bowiem, że spadek dochodów „Reichsbahny" za 1 kilometrotonnę ładunku z 4.50 fen. w r. 1931 na 3,65 fen. w r. 1934 jest wyłącznem dziełem automobilu, czyli wynikiem tanich stawek trakcji samochodowej. Niczemu innemu też, jak właśnie samochodowi, przypisać należy fakt, że niemieckie koleje, które w latach 1926—29 przynosiły co roku przeciętnie 850 milj. mk. nadwyżki w kosztach eksploatacji, w ostatnich latach z trudem wiążą koniec z końcem. Jaknajwyraźniej uwydatnia się tu proces wzrastającej w ostatnich latach motoryzacji Niemiec.

Nic dziwnego, że w czasach, gdy w niektórych krajach (Holandja, Francja, Danja) różne linje kolejowe o znaczeniu lokalnem całkowicie się likwidują, a prąd turystyczny na zachodzie Europy wyraźnie przenosi się z kolei na samochód i koleje niemieckie odczuwają coraz dotkliwiej konkurencję automobilowa, od chwili pierwszych symptomów walki szyn z bitą drogą zaczęły też koleje energicznie się bronić. „Reichsbahn" postanowiła eksploatować w własnym zakresie przewóz samochodowy na szosach i posiada już dziś 149 linij autobusowych dla ruchu osobowego, jakoteż przeszło tysiąc linij towarowych, o pokaźnej długości 50.494 km. Znamienne, że ogólna długość linij samochodowych w Niemczech, eksploatowanych przez zarząd kolei, niewiele jest dziś krótsza od kilometrów toru kolejowego „Reichsbahny".

Oczywiście cyfry powyższe jeszcze nic mówią nic o nasileniu ruchu na tych linjach, jakoteż trudno zdać sobie sprawę z ekonomicznego znaczenia tych linij w całokształcie gospodarki niemieckiej. Trzeba też odmiennie traktować ruch osobowy, aniżeli transporty towarowe, dlatego też podzielimy zadania kolejnictwa na każdą z tych grup zosobna.

Co się tyczy ruchu towarowego, podkreślił kanclerz Rzeszy w swem ostatniem przemówieniu z okazji jubileuszu kolei z całą dobitnością, że widzi główne zadanie kolei w załatwianiu przewozów masowych i że w tym zakresie kolej niemiecka ma zapewnioną nadal rolę. Słowa te rozumieć należy jako program gospodarczy rządu w zakresie polityki komunikacyjnej i tu leży waga oświadczenia głowy państwa dla przyszłego rozwoju kolejnictwa niemieckiego. Transporty masowe będą więc także osią polityki taryfowej, na którą nie powinny wpływać frachty ruchu samochodowego pod zarządem kolei, traktowanego raczej jako lokalny ruch dojazdowy do dalekobieżnych magistral. W tym kierunku pójdzie także dalsze usprawnianie ruchu towarowego kolei, zwłaszcza jego przyśpieszenie i pełne uniezależnienie od warunków atmosferycznych. Pod ostatnim zwłaszcza względem ma kolej wyższość nad autem.

Ale nie można powiedzieć, by i w zakresie ruchu osobowego stało kolejnictwo niemieckie na martwym pnkcie i nie czyniło wysiłków o zdobywanie pasażerów. Warto chociażby wskazać na udałe próby zwiększenia chyżości na głównych szlakach, podjęte w ostatnim roku przez wprowadzenie pociągów-torped. Lokomocja ta odbywa się dziś między Berlinem a Hamburgiem, Frankfurtem, Kolonją i Monachjum oraz między Kolonją i Hamburgiem i osiąga przeciętną szybkość 133 kilometrów w godzinie. Próby te zresztą nie ustają i dążą do dalszego rozgałęzienia sieci szybkobieżnych pociągów, jak też do jeszcze wyższej chyżości. Podróż z Berlina do Hamburga trwa dziś niespełna 2 i pół godziny. Jest ambicją kolei, by w najbliższych latach pokonać w tym samym czasie przeszło dwa razy tak długą przestrzeń do Monachjum.

Czy atoli wszystkie te wysiłki kolejnictwa niemieckiego ku usprawnieniu ruchu osobowego zdołają powstrzymać zwycięstwo samochodu jako środka lokomocji przyszłości, — jest rzeczą bardziej niż wątpliwą. Wątpliwości te widocznie podzieliły także resorty komunikacyjne Rzeszy, skoro olbrzymi program budowy autostrad Trzeciej Rzeszy uzgodniony został ściśle z kolejami, co znalazło wyraz w tem, że przedsiębiorstwo państwowe „Reichsautobahnen" podlega towarzystwu kolei niemieckich, jako towarzystwo filjalne. Wynika stąd, że państwo nie zamierza walczyć z przestawianiem się ruchu osobowego na samochód, a widząc zgóry bezskuteczność tego rodzaju prób, chciało conajmniej mieć udział w planowem wytyczaniu przyszłych arteryj ruchu.

B. L.

Koncesje dla Żydów

Gdynia. (Tel. wł.) W Gdyni istnieje firma shiphanderska (dla zaopatrywania okrętów) p. n. „Bership". — Właścicielami firmy są Żydzi łotewscy. „Bership" nie ma prawa sprowadzać bez cła towarów zagranicznych, aby je następnie sprzedawać statkom. Ten przywilej posiada w Gdyni — co już podkreślaliśmy — tylko jedna firma, żydowska.

Obecnie dowiadujemy się, że „Bership" ma otrzymać prawo posiadania magazynu tranzytowego i sprowadzania towarów zagranicznych bez cła. Starania o tę koncesję są podobno na dobrej drodze. A więc Żydzi, obywatele łotewscy, znowu mają uzyskać koncesję, o którą bezskutecznie zabiegają Polacy. (p)

Żydzi by złożyli mandaty?

Kielce. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Kielcach radni żydowscy zaprotestowali przeciwko znanym uchwałom rady miejskiej w sprawie zażydzenia adwokatury na terenie sądu apelacyjnego w Krakowie. Żydowski radny Goldman odczytał odpowiednią deklarację i wniósł o unieważnienie tej uchwały i o sprostowanie protokółu.

Rada miejska jednogłośnie przeciwko ranym żydowskim uchwałę w poprzedniej redakcji zatwierdziła i wniosek radnych żydowskich odrzuciła.

Jak słychać, radni żydowscy mają na znak protestu złożyć swoje mandaty. Aby się tylko nie rozmyślili.

Na politechnice we Lwowie

„Hajnt" 20 bm. donosi ze Lwowa:

„Na wydziale inżynierji wodnej na wykładzie prof. Łopuszańskiego studenci endeccy zażądali usunięcia Żydów. Endecy podnieśli tumult i wykład został przerwany.

Prof Brzozowski zabronił wydawać studentom żydowskim technicznych przyborów, jeżeli nie podporządkują się zarządzeniu oddzielnego siedzenia.

Na lwowskiem przedmieściu Bondarówka kupcy żydowscy otrzymali anonimowe listy z pogróżkami i żądaniem zlikwidowania interesów."

Strajk górników angielskich postanowiony

Londyn. (Tel. wł.) Konferencja delegatów związków górniczych uchwaliła na wniosek wydziału wykonawczego termin rozpoczęcia strajku na 13 wzgl. 20 stycznia. Powodem wyznaczenia dwóch terminów jest fakt, że część robotników pracuje z tygodniowem wypowiedzeniem a reszta z wypowiedzeniem dwutygodniowem. Propozycja wydziału wykonawczego została uchwalona 478 tysiącami głosów przeciw 28 tysiącom głosów.

O ile więc do połowy stycznia nie nastąpi załagodzenie istniejącego sporu, powszechny strajk angielskich górników rozpoczęty zostanie 20 stycznia. Na podstawie ostatnich rozmów między rządem, właścicielami kopalń i górnikami można uważać widoki na załatwienie sporu jako bardzo nikłe.

Z CHWILI

W gminie żydowskiej we Lwowie odbyło się, jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", zebranie reprezentantów ludności żydowskiej, które „skupiło zastępców wszystkich ugrupowań politycznych, zrzeszeń i organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych". Po przemówieniach delegatów, wśród których znalazł się również poseł Sommerstein i wiceprezes okręgowego komitetu — Polskiej Partji Socjalistycznej, dr. Herschthal, zebrani Żydzi uchwalili jednogłośnie rezolucję, oraz wybrali komitet „zwartego frontu żydostwa do walki z antysemityzmem".

Wspomniany komitet ma wystąpić na zewnątrz z jednolitą akcją przeciwko „żółtej łacie" (tem mianem Żydzi nazywają rosnący ruch antyżydowski w Polsce).

Ręka w rękę idą z Żydami P. P. S.-owcy i — rzecz ciekawa — część Ukraińców. Jak donosi „Hajnt" z 18 b. m. zebrał się we Lwowie wielki wiec Żydów i członków P. P. S., na którym przemawiali m. in. przywódca miejscowej P. P. S. i radny miejski, red. Skalak, red. Pełchatyj (Ukrainiec) i — profesor politechniki lwowskiej Szymkiewicz.

Zgodnym chórem potępiali oni „zaprowadzenie średniowiecznych porządków", „antysemicki barbaryzm", i ucisk „wolności i równości obywatelskiej" w stosunku do Żydów.

W ten sposób charakteryzowano zarządzenia co do osobnych miejsc dla Żydów na politechnice lwowskiej...

*

We wspomnianym już „Hajncie" ukazał się też wywiad p. t. „Sławny pisarz polski Andrzej Strug o wypadkach antyżydowskich w Polsce". W wywiadzie tym p. Strug występuje zdecydowanie przeciw wyodrębnianiu Żydów z życia społecznego przez polskie czynniki narodowe.

„Każdy żydowski obywatel — powiada on — powinien nietylko posiadać równe prawa z innymi obywatelami w sensie polityczno-prawnym, ale takie same, i to tembardziej, w codziennej rzeczywistości nowej Polski. W żadnym razie nie da się oddzielić od Polski obecności Żydów; są to tylko chorobliwe złudzenia fantazjonerów i manjaków (!)."

P. Strug, jak wiadomo, jest jednym z przywódców P. P. S., zarazem zaś wybitnym masonem; był nawet do niedawna wielkim mistrzem wielkiego wschodu Polski. Wystarczy to stwierdzić.

*

A jednak mimo usilnych starań P. P. S.-u Żydzi jakoś niebardzo wierzą w skuteczność odsieczy z tej strony. Świeżo p. Einhorn cytuje w „Hajncie" znany już naszym Czytelnikom artykuł „Robotnika", grożący polskiej młodzieży akademickiej „gniewem klasy robotniczej" z powodu wystąpień antyżydowskich na wyższych uczelniach. Publicysta „Hajntu" w dłuższych wywodach stwierdza wprost, że groźba ta jest nierealna, gdyż socjaliści nie mają już za sobą „proletarjatu polskiego".

P. Einhorn ma rację. Taktyka P. P. S. w kwestji żydowskiej, podyktowana służalstwem wobec międzynarodówek masońskiej i socjalistycznej, otworzyła oczy nawet najbardziej zaślepionym zwolennikom „czerwonego sztandaru" wśród robotników. Swojem postępowaniem P. P. S. gotuje sobie zaprawdę niesławny koniec.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

37)

Na jednym z postojów zabrano się do posiłku, jako że droga jeszcze daleka — jak O. Augustyna powiadomiono. Do zimnych mięsiw, „bardzo wybrednych", jak w opisie z naciskiem stwierdza biedny O. Augustyn, na stole klasztornym do frykasów nienawykły, — do zimnych mięsiw podano po kubku wina.

Wydało się ono O. Augustynowi przyjemne, ale dziwne w smaku:

— To nie jest tokaj? — zapytał.

— Nie. To hiszpańskie.

— Dlatego takie mocne?

— Takie sobie.

— Do dobrych trunków waszmość pan musisz być wzwyczajon, jeżeli o takim specjale mówisz: „takie sobie".

Wypił do dna.

— Niema co taić, — podjął żartobliwie O. Hjacynt: — mój konfrater z XVIII wieku najwidoczniej przymawiał się o drugi kubek specjału, ale mu odmówiono:

— To jest wino niebezpieczne, — objaśnił go jegomość-dworzanin.

Może już trochę szumiało w głowie O. Augustyna, ale wydało mu się, że te słowa „niebezpieczne wino" powiedział mu towarzysz podróży z jakiemś dziwnem zaakcentowaniem.

W każdym razie wino okazało się istotnie groźne; po ruszeniu w dalszą drogę O. Augustyn uczuł jakąś senność, a nie tyle może senność, ile bezwład. Bezwład fizyczny oraz bezwład myśli i woli. Tak sobie możemy przedstawić ze spisanych jego zeznań.

— Otruli go? — zatrzepotała się łasa ciekawość w pani Oyczyskiej.

— Otruć nie otruli, ale zdaje się do wina dosypali jakiegoś narkotyku.

— Wówczas znano wiele i różnorakich narkotyków.

Mniejwięcej po godzinie dalszego wojażu — dojechali. Stanęli. W oczy Ojca Augustyna poprzez chustkę, uderzyło światło rzęsiste, jakby od pochodni. Słychać było, jak po jakichś schodach, zapewne gankowych, zbiega kilkoro ludzi. Wprowadzono go, jak ślepca, do jakiegoś wnętrza, potem wiedziono go po schodach, więc na piętro, szedł przez kilka zapewne sal, wreszcie zdjęto mu zasłonę z oczu.

Znalazł się w kaplicy, jaskrawo oświetlonej. Chciał się po niej rozejrzeć, ale nie zdążył, bo skądś z pod sufitu dobiegł go czyjś, jakby znajomy, a zdumiony głos:

— Pater Augustinus!

„Nie do wiary: nasz zbiegły od nas przed rokiem Chińczyk od O. O. Franciszkanów z Krakowa" — tak dosłownie w tem miejscu pisze O. Augustyn w swojej relacji.

— Co to znaczy? jaki Chińczyk? — zapytano narratora z kilku stron.

— Właśnie w tem miejscu zeznanie O. Augustyna staje się niezrozumiałe. Dla ówczesnego składu tamtego klasztoru, rzeczony Chińczyk był kimś dobrze znanym — i te kilka słów relacji wystarczyło. Dziś nic z tego nie wiemy.

Architekta jakby coś tknęło. — Znać było, że w myśli jego zaczęły się jedna o drugie motać jakieś przypuszczenia, jakieś wnioski:

— I w opowieści owego Ojca Augustyna nic już więcej — choćby na dalszych kartach — o tym Chińczyku niema mowy? — interesował się coraz żywiej.

O. Hjacynt przez sekundę, jakby nie wiedział, co ma odpowiedzieć, wreszcie rzucił obojętnie:

— Jest tam coś, ale nic ważnego.

— A z podań klasztornych Ojcu nic o nim nie wiadomo? — nie ustawał architekt w indagacji.

— Nie był to nasz klasztor...

Ale jakby się przeląkł, że takie niedopowiedzenie tylko może zaostrzyć ciekawość słuchaczy, więc uzupełnił:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Grudzień
20
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Suchy dz. Teofila m.
Sobota: Suchy dz. Tomasza ap.
Kalendarz słowiański
Piątek: Bogumiły
Sobota: Tomisława bł.
Słońca: wschód 8,00 zachód 15,40
Długość dnia 7 g. 40 min.
Księżyca: wschód 2,19 zachód 12,06
Faza: 5 dzień przed nowiem.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wilhelminy z Tarasiewiczów Stanisławowej Junosza-Zdrojewskiej o godz. 9 w Starołęce-Wielkiej 18. — Śp. Daniela Szynkowskiego o godz. 15 z kapl. cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — nieczynny z powodu próby generalnej.
Teatr Polski: Dziś — „Muzyka na ulicy".
Teatr Nowy: Dziś — zamknięty z powodu próby generalnej.
Teatr „Wesoła Banda": Dziś — o ogdz. 19 i 21 „Gwiazdka w Bandzie".

Komunikat meteorologiczny

Na Pomorzu i w Wielkopolsce trwała wczoraj popołudniu pogoda o zachmurzeniu zmiennem, w pozostałej części kraju było pochmurno i mglisto z drobnemi opadami, głównie w postaci śniegu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 2 st. w Poznaniu i Bydgoszczy, 1 st. w Toruniu i Pucku, 0 st. w Krakowie i Pińsku, — 1 st. w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Suwałkach i Katowicach, — 2 st. w Lublinie, i Zakopanem, oraz — 5 st .na Hali Gąsienicowej.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 bm.: Przeważnie pochmurno i mglisto z drobnemi opadami, głównie na południu i wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry południ.-wschodnie.

Ś. p. Daniel Szynkowski

W Poznaniu zmarł po długiej chorobie mistrz krawiecki śp. Daniel Szynkowski. Zmarły pracował ofiarnie na niwie społecznej, był również gorliwym członkiem Bractwa kurkowego. Prawość charakteru zjednały Zmarłemu poważanie w szerokich kołach obywatelstwa naszego miasta. (kl)

Niebaczny automobilista

Na ulicy Królowej Jadwigi w Inowrocławiu samochód, prowadzony przez kasjera majętności Wierzchosławice p. Ottona Klingbeila, podczas cofania się najechał 78-letniego mieszkańca Inowrocławia Mikołaja Jankowskiego. Koła przeszły nieszczęśliwemu przez głowę. W stanie bezprzytomnym przewieziono p. Jankowskiego do szpitala powiatowego. Klingbeila zatrzymała policja i odstawiła do dyspozycji sędziego śledczego, który go po przesłuchaniu zwolnił. (kl.)

„Drogi przenikania na wieś"
KAROLA STOJANOWSKIEGO
w nr. 20 tygodnika „GŁOS".
Adres: Poznań, Św. Marcin 65.
Prenumerata 70 groszy.

KULĄ W PŁOT

(Piosenka góralska)

Na wysokiej Cyrhli
Cosik się tam cyrni.
Hej — nase Tatry psują:
Kolejkę budują.

Na zielonej hali
Cosik się tam wali.
Hej — lina się zerwała,
Kolejka zleciała.

A tam na polanie
Stało rusztowanie.
Hej — lecz się rozwaliło
I ludzi zabiło.

— — — — — — —

Na wysokiej perci
Coś tam właśnie śmierdzi.
Hej — to nie kupka gnoja,
To „kolejka śmierci".

ARTUR MARJA.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Bomba w kościele Matki Boskiej nie wybuchła

Rzym. (PAT). Marszałek Badoglio donosi (Komunikat oficjalny nr. 75): Na całym froncie erytrejskim nie zaszło nic godnego zanotowania. Samoloty włoskie obrzuciły bombami grupy wojska nieprzyjacielskiego w dolinie rzeki Takazze.

Dwa onew okręgi regjonalne, zorganizowane w Somali, zaczęły funkcjonować normalnie, współpracując z miejscowymi szefami i notablami. Urząd rezydenta królewskiego w Buslei obejmuje swą działalnością okręg Szebeli. Podobny urząd stworzono również w Gorrahai; podlegają mu szczepy ogadeńskie, które wyraziły uległość.

Adis Abeba. (PAT.) Delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr. Brown po przeprowadzeniu dochodzenia w Dessie przesłał do Genewy telegram, w którym donosi, że na dachu szpitala znajduje się godło Czerwonego Krzyża wielkości 9×9 m, a drugi znak umieszczony jest na ziemi przed wejściem do szpitala. Wszystkie ambulanse szpitala opatrzone są też znakami Czerwonego Krzyża.

Adis Abeba. (PAT). W czasie ostatniego bombardowania Dessie znaczna liczba bomb włoskich nie wybuchła. Jedna bomba przebiła dach kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej i nie wybuchając, upadła przed wielkim ołtarzem. Abisyńczycy wypadek ten uważają jako cud i są teraz przekonani, że Bóg opiekuje się Abisynją.

Adis Abeba. (PAT). W kołach rządowych abisyńskich dymisja Hoare'a uważana jest za wynik zdezawuowania przez gabinet brytyjski i opinję publiczną w Anglji propozycyj paryskich. Opinja abisyńska wyraża wielkie zadowolenie z tego, że niespodziewany i nagły odwrót rządu W. Brytanji od Abisynji został zahamowane przez opinję publiczną.

Ile zebrano obrączek ślubnych

Rzym. (PAT). W wyniku zbiórki złotych obrączek ślubnych, dokonanej wczoraj w całym kraju, w Rzymie zebrano 200 tysięcy obrączek, w Neapolu 150 tys., w Medjolanie 180 tys., w Genui 80 tys., w Turynie 77 tysięcy. Zbiórka trwać będzie do niedzieli.

Zajście graniczne japońsko-mongolskie

Dalszy krok do podboju Azji przez Japończyków?

Moskwa. (PAT). Agencja Tass donosi z Ułan-Bator (dawniej Urga — Mongolja Zewnętrzna), że dnia 18-go grudnia w pobliżu mongolskiego posterunku granicznego Bulun — Dersun, na południe od jeziora Buir-nor, ukazał się samochód ciężarowy z 20 żołnierzami japońskimi. Mongolska straż graniczna dała im znać zapomocą sygnałów, że znajdują się na terytorjum mongolskiem, poczem samochód zawrócił do Mandżu-kuo. Nazajutrz przybyło do Bulun - Dersun 10 samochodów, na których przybyło około 200 żołnierzy japońskich z dwoma oficerami oraz 5 karabinami maszynowemi. Wedle doniesień agencji sowieckiej, oficerom japońskim towarzyszył Rosjanin białogwardzista. Oddział japoński otoczył posterunek, otwierając ogień z karabinów maszynowych. Komendant posterunku mongolskiego zgodnie z otrzymanemi instrukcjami zarządził ewakuację. Japończycy jednak nie przerwali ognia. Ze strony mongolskiej padło wielu zabitych, których dokładna liczba nie jest znana. Zginął m. in. zastępca komendanta posterunku. Władze mongolskie przystąpiły do szczegółowego zbadania ataku japońskiego. Wedle doniesień sowieckich w Ułan-Bator panować ma wielkie oburzenie.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że następcą wicemin. Chylińskiego w min. oświaty będzie obecnie attaché militarny w Paryżu płk. Błeszyński. Zmiana nastąpi w okresie świątecznym. (w.)

Z Rady Ministrów

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem premjera oddbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ministrów. Uchwalono zarządzenie w sprawie przedłużenia o 6 miesięcy okresu, w którym powinny być zarządzone wybory do rady miejskiej w Łodzi, następnie rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej, wreszcie załatwiono projekt ustawy o wydawaniu „Dziennika taryf i zarządzeń kolejowych".

Ponadto przyjęto projekt dekretu w sprawie zwiększenia opłat od drożdży na rzecz skarbu państwa i samorządu przy zachowaniu dotychczasowej ceny dla konsumentów i projekt dekretu w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o podatku od kapitałów i rent.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany uprawnień do zwalniania od egzaminów praktycznych kandydadtów na stanowiska urzędników 1, 2 i 3 kategorji w państwowej służbie cywilnej oraz ustaliła zasady, na podstawie których mają być unormowane dodatkowe wynagrodzenia urzędników państwowych.

Rewizje i aresztowania

Nowy Sącz. (Tel. wł.) Ostatnio policja przeprowadziła rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Jagiellońskiej, spisując protokół prezesowi pow. S. N., p. majorowi Józefowi Stysiowi. Prócz tego przeprowadzono rewizje w mieszkaniach prywatnych członków S. N., pp. Bronisława Zaczyka, Stanisława Płachty, Jana Sowy oraz p. Torby.

Bronisława Zaczyka i Torbę aresztowano i umieszczono w areszcie policyjnym. W niedzielę (15 bm.) zatrzymano Józefa Słomkę za rzekomo nielegalny kolportaż „Orędownika".

Konin. (Tel. wł.) W dniu 15 bm. aresztowano i osadzono w areszcie w Krzynowie kierownika placówki Str. Nar. Jaroszewice, p. Józefa Kleczewskiego, który jechał na poświęcenie proporczyka Stron. Nar. w Paprotni.

Po kilkugodzinnem przetrzymaniu p. Kleczewski został zwolniony.

Aresztowano także członka zarządu powiatowego S. N., p. Marjana Palutę.

REGINA

Niezrównane arcydzieło filmowe produkcji wiedeńskiej, oparte na motywach **Gotfrieda Kellera,** z udziałem wytwornego **Adolfa Wohlbrücka,** czarującej **Olgi Czechowej** i przemiłej **Luisy Ullrich, to najcudniejszy poemat miłosny, porywający i olśniewający widza — swą niezmierzoną głębokością uczucia, szaleństwem niezwykłych przygód, splotem tragicznych sytuacyj.** Rewelacyjna obsada aktorska daje swą mistrzowską grą **niezrównany efekt najwyższego zadowolenia artystycznego.**

Fenomenalny przebój filmowy „REGINA" ukaże się **jako wielki program świąteczny w kinie „Apollo".**

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film pod tyt. „Dziewczęta w mundurkach". Sztuka pod tym tytułem grana była z dużem powodzeniem również w Poznaniu. Porusza ona ważny problem wychowawczy, wypowiadając się przeciwko bezdusznemu, na rygorze wojskowym opartemu wychowaniu dziewcząt. Ujęta jest głęboko, do zagadnienia podchodzi z rozwagą. Wychowanie, oparte na rygorze, na wytępieniu pierwiastka uczuciowości grozi wyładowaniem się krępowanych uczuć sympatji, przywiązania, przyjaźni w kierunku niezdrowego erotyzmu, przesadnej czułostkowości. Pensjonat tutaj przedstawiony jest przykładem do karykatury posuniętej dyscypliny. Postrachem wpajany szacunek do wychowawczyń jest tylko na pokaz. Za plecami dziewczęta kpią z nauczycielek. Jedna tylko jest wyjątkiem, młoda, pełna entuzjazmu nauczycielka, rozumiejąca u dziewcząt potrzebę czułości i serdecznego współczucia. Do niej też garną się dziewczęta, ona wśród nich najwięcej zdziałać może. Interesujący temat świetnie rozwinięty został w filmie przez reżyserkę — L. Sagan. Przekonywująco i ciekawie występują w nim charaktery i konflikty, świetnie oddany nastrój, panujący w pensjonacie, na wstępie zaraz zaznaczony analogją maszerujących w szeregu dziewcząt z defilującem wojskiem. Świetna jest obsada ról, poczynając od wykonawczyń głównych ról Doroty Wieck, w której film zyskuje talent dużej miary, w roli nauczycielki panny v. Bernburg i Herty Thiele, jako Manueli. Pyszne są typy: przełożonej — E. Unda i, szpiegującej nauczycielki — H. Schwanneke oraz uczennic. Zaznaczyć należy, że film pochodzi jeszcze z ery przedhitlerowskiej. Dziś w tej postaci, ośmieszającej ducha militarnego zbyt daleko posuniętego, nie mógłby w Niemczech powstać.

W nadprogramie — tygodnik filmowy PAT-a. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film p. tyt. „Nocny Lot". Film amerykański, opiewający bohaterstwo lotnika. W rolach czołowych: John Barrymoore, Helena Hayes, Clark Gable i Lionel Barrymoore. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla film polski p. tyt. „Zabawka". Rzecz charakterystyczna, że film ten podobał się bardzo publiczności, a mniej się podobał recenzentom. Oczywiście, ponieważ kina przeznaczone są dla publiczności, a nie dla recenzentów, przeto wznowienie „Zabawki" uważamy za usprawiedliwione. W historji miłości idealnej fortancerki do starszego obywatela ziemskiego musi być widocznie coś, co się podoba. W rolach głównych znane nasze gwiazdy: śliczna Alma Kar, Bodo, Mao i Gucki. — W nadprogramie komedja p. t. „Miki jako arystokrata". (Sza.)

Z TEATRU

Teatr „Wesoła Banda" w Domu Rzemieślniczym. Program drugi. „Gwiazdka w Bandzie".

Są podobno takie sale teatralne, nie przynoszące szczęścia lokującym się w nich imprezom. Wygodna może być i przyjemna, z dobrą akustyką, w dobrym nawet punkcie miasta położona — a publiczność nie ma do niej jakoś zaufania. Taką opinję „zapeszonej" ma sala Domu Rzemieślniczego.

Przypominam o tem nie dlatego, aby kierownictwu „Wesołej Bandy" odebrać kurаż i zapał. Wprost przeciwnie! Wydaje mi się, że z każdym pechem można sobie dać radę. Trzeba się tylko uprzeć. A „Banda" się uparła, jak to w prologu podkreślił konferensjer. uparła się, że publiczność do siebie przekona i zachęci do przychodzenia: przekona pracą. I muszę powiedzieć, że słowa te nie są rzucone na wiatr. Drugi program jest tego przekonywującym dowodem. Dużo weń włożono pracy, starania i artystycznego wysiłku.

Po pierwszym — na nowym gruncie trochę ad hoc komponowanym — programie, widzimy w drugim całość dobrze już sharmonizowaną, obmyśloną i wykonaną.

Zaczyna się od Krakowiaka z werwą i temperamentem odtańczonego przez zespół hożych Tacjanek. A później szybko jeden za drugim toczą się dalsze, zręcznie i barwnie przeplecione numery. Zupełnie słusznie duży nacisk położono na skecze. Z natury rzeczy stanowią one trzon programu, bo przecież ludzie przedewszystkiem po humor przychodzą na rewję. Bardzo zręcznie wplótł Hanusz swe parodystyczne popisy w ramy radjowej scenki; wesoły jest skecz „Na poczcie"; trochę zadużo napchało się rosyjskich wyrazów do wigilijnej scenki „Na pograniczu" polsko-bolszewickiem. Ponieważ mamy program gwiazdkowy, więc musi być coś o Gwiazdce. Ładnem bardzo rozwiązaniem tej okolicznościowej konieczności jest „Gwiazdka w Bandzie". P. Szretterówna śpiewa na tle całego zespołu, zgrupowanego wokół ładnie ubranej choinki. Ma to swój nastrój — miły, nieprzeciętny, przyjemnie stonowany. W pierwszej części śpiewa jeszcze p. Szretterówna piosenkę „Szarotka" Z. Wiehlera, osnutą na ludowych motywach. Tacjanki produkują efektowny taniec, w którym tańczą przedewszystkiem ręce, p. t. „Rękawiczki". Występuje też nowa siła zespołu, tańcząca i śpiewająca, p. L. Nester.

W drugiej części płeć piękna próbuje swych sił w skeczach. Próba powiodła się znakomicie. Skecze-dialogi zazwyczaj są jednak trochę monotonne, a wyprowadzenie na scenę większej ilości osób daje rozmaitość, ruch i ożywienie. P. Szretterówna w skeczu „Serum X" wykazała, że jest nie tylko świetną śpiewaczką, ale ma też dużo siły komicznej. Udał się wesoły djalog „Mów mi fijołku" w wykonaniu p. Perzanowskiej i S. Laskowskiego. Bardzo miła jest piosenka „Ona nic — tylko on". Jeszcze dwie piosenki p. Szretterówny (jej toalety domagają się oddzielnych komplementów), świetnie przez Tacjanki zatańczony Kujawiak i dobiegamy do finału — miłej piosenki „Maleńka...", śpiewanej przez Hanusza. Ładne dekoracje komponuje p. Worsztynowicz. (t. krasz.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny. W sobotę po raz pierwszy w Polsce głośna opera Francesca Ciléa „Adriana Lecouvreur" z dr. Stani Zawadzką w roli tytułowej. W dalszych partjach dr. Wanda Roessler-Stokowska, Antoni Gołębiowski, Aleksander Karpacki, Jan Gruszczyński, Roman Cirin. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latoszewski, reżyser Marja Janowska-Kopczyńska, balet układu M. Statkiewicza. — W niedzielę wieczorem „Rose-Marie" z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej.

Z Teatru Polskiego

Do niedzieli włącznie repertuar Teatru Polskiego wypełni doskonała komedja muzyczna „Muzyka na ulicy". W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach do połowy zniżonych, pełna subtelnego humoru komedja Acharda „Domino". W poniedziałek i wtorek teatr zmaknięty.

W pierwszy dzień świąt premjera ostatniej nowości, głośnej już komedji muzycznej „Piosenka o Nadynie".

Z Teatru Nowego

Dzisiaj z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

Jutro ukaże się premjera komedjo-farsy p. t. „Nasze maleństwo", pióra francuskiego autora Jana de Letraz w tłumaczeniu znanego literata Zdzisława Kleszczyńskiego. Nowa premjera ukaże się w reżyserskiem opracowaniu Czesława Kadena. W obsadzie pp.: Korecka, Żbikowska, Michalska, Taborska, Kaden, Koczanowicz, Nowakowski i Tatarski. Nowa oprawa dekoracyjna K. Krajowskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Otwarcie wystawy.** Dziś o godz. 10 nastąpi otwarcie I. polskiej wystawy pokazów czeladzi rzeźnicko - wędliniarskiej. Wystawa mieści się przy pl. Świętokrzyskim; otwarta będzie tylko przez trzy dni. Wstęp 25 gr. (pt.)

— * **Podziękowanie.** Stow. Pań Miłosierdzia na Św. Łazarzu składa serdeczne podziękowanie JWPanu Profesorowi Zygmuntowi Lisickiemu za recital fortepianowy w dniu 13-go bm., z którego całkowity dochód JWPan Prof. Lisicki przeznaczył na „gwiazdkę" dla biednych parafji Św. Łazarza.

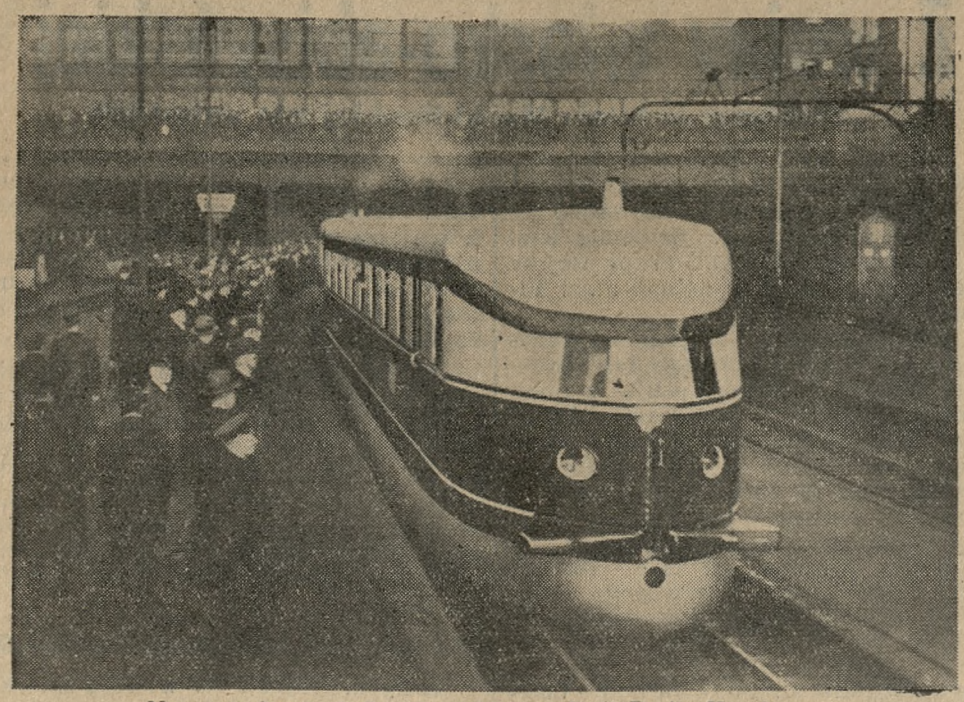

Nowy pociąg-torpeda, kursujący na linji Berlin-Hamburg.
(Do korespondencji na stronie 2-giej).

Kradzież cennych monet

Warszawa. (Tel. wł.) Centrala policji w Polsce otrzymała wiadomość o rabunku, dokonanym w międzynarodowym pociągu na linji Paryż-Frankfurt nad Menem na osobie hrabiego E. Mielżyńskiego. Między stacjami Saarbruecken i Bad Muenster am Stein, Mielżyński był zasnął, z czego korzystał jakiś nieznany złodziej, który wtargnął do przedziału i zabrał walizkę skórzaną, zawierającą zbiór platynowych, złotych, srebrnych i miedzianych pieniędzy, stanowiący dużą wartość numizmatyczną. Zbiór był ubezpieczony w towarzystwach zagranicznych na sumę 153 665 fr. szwajc. Zakłady ubezpieczeniowe wyznaczyły nagrodę dla osoby, która wskaże miejsce ukrycia skradzionych monet, albo naprowadzi policję na ślady złodzieja.

W sprawie warunków rybołówstwa morskiego

Gdynia. (Tel. wł.) Odbyło się tu posiedzenie sekcji przemysłu rybnego „Związku Fabrykantów i Przemysłowców". Zebranie miało za zadanie zastanowić się nad tem, co czynić należy, aby poprawić obecne położenie przemysłu rybnego na wybrzeżu.

Z kół rządowych wyszedł projekt, aby w Gdyni powstały aukcje rybne. Za aukcjami wypowiedzieli się rybacy. Wędzarnicy natomiast aukcjom się sprzeciwili i wysuwają projekt wprowadzenia przymusowej organizacji przemysłu rybnego, któraby w porozumieniu z rybakami regulowała połowy i ceny.

Nie ulega wątpliwości, że dla rozwoju przemysłu rybnego na wybrzeżu i dobrobytu rybaków trzeba koniecznie zaprowadzić względną chociażby stałość cen.

Stan obecny, ciągłe wahania cen za surowiec ułatwia spekulację, zwłaszcza żydowską i stawia cały przemysł rybny w trudnem położeniu. Zakupiony dziś przez wędzarnię surowiec może jutro tak raptownie potanieć, że produkt wędzarni musi być pozbywany z dużą stratą. (p)

Skonfiskowana książka

Warszawa. (Tel. wł.) Władze administracyjne skonfiskowały książkę znanego z procesu lipskiego komunisty Dymitrowa p. t. „Klasa robotnicza przeciwko faszyzmowi". (w.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 12. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	89.40	89.58	89.22
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	359.55	360.27	358.83
Londyn	26.16	26.23	26.09
Nowy Jork czek	5.31	5.32¼	5.29¾
Nowy Jork kabel	5.31 1/8	5.32 3/8	5.29 7/8
Oslo	131.35	131.68	131.02
Paryż	35.00	35.07	34.93
Praga	21.97	22.01	21.93
Szwajcarja	171.98	172.32	171.64
Hiszpanja	72.60	72.75	72.45

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. budowlana	40.25
5% poż. konwers.	63.75
6% poż. dolarowa	79.75
4% poż. premj. dol.	53.20
7% poż. stabiliz.	64.50
w drobnych	65.—

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	96.25
W. T. F. Cukru	33.—
Ostrowiec	18.75
Starachowice	31.25

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

†

Dnia 17 grudnia 1935 r. zmarł członek jubilat Towarzystwa naszego, ś. p.

Daniel Szynkowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20. bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Towarzystwo Młodych Przemysławców w Poznaniu.

nr 18 732

Kto szuka podarku gwiazdkowego! Niech spieszy do Kałamajskiego!

Najtaniej: Pończochy, Trykoty, Bielizna, Gorsety, Szale, Rękawiczki, Zemperki, Berety, Torebki, Chustki do nosa, Krawaty, Szelki, Robótki i inne podarki gwiazdkowe.

Dobrze kupić
Porcelanę Ćmielowską
Korzystnie kupić
Alpakę Henneberga
Tanio kupić
Prezenty Gwiazdkowe
można
tylko wprost Wroniecka 24 — Hurtownia Porcelany — Niedziela otwarta. zdg 78 352

Ciężarówka
sześćcylindrowa 3-tonnowa korzystnie sprzedam. Informacje Śródka. stacja benzynowa. zdg 78 169

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kupię dom
dochodowy Poznań, wpłaty 10 — 12 000 przejęcie hipoteki. — Oferty Kurjer Pozn zdg 78 236

Ruble
złote sprzedam. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 78 142

7. SPRZEDAŻE

Łyżwy
szlifuję. M. Żuromski, tylko Szkolna 7/8. zdr 77 562

Brzytwy
nożyczki maszynki do strzyżenia włosów, scyzoryki, przybory do golenia.
Nakrycia stołowe
M. Żuromski, Szkolna 7/8, Szlifiernia. zdr 77 559

Jabłka
prima kruche o winnym smaku sprzedam po cenie hurtownej kilka skrzyń. Informacje: Rybaki 7 m. 7. zdr 78 433

Piec
kaflowy przenośny oszczędny — „Technogaz", Dąbrowskiego 81, telefon 68-74. zdr 78 448

Piec
żelazny, szamotowy 110×36 cm. sprzedam. Wały Zygmunta Augusta 2, m. 9. zdg 78 138

Mottego
Przechadzki po Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 206

Zegareczek
modny złoty, płaszcz damski. Spokojna 1 — 4. zdg 78 251

Maszynę
walizkowa do pisania. Szkolna 7/8 m. 8. zdg 78 267

OGŁOSZENIA do wydania **niedzielnego na 22-go bm.** przyjmujemy w sobotę

drobne do godziny . . . **11-tej**
większe do godziny . . . **11 30**

Do wydania **gwiazdkowego**

we wtorek **drobne** do godziny . . . **10-tej**
większe do godziny . . . **10 30**

Prosimy o łaskawe **wczesne nadawanie ogłoszeń,** zwłaszcza drobnych, do wydania niedzielnego możliwie w piątek po południu lub w sobotę zaraz zrana, a do wydania gwiazdkowego możliwie w poniedziałek po południu.

Sprzedam
ładne, wysokie krzesło dziecięce; łyżwy niklowe. Skarbowa 3 — 5. zdg 78 217

Skład
spożywczy mieszkaniem, centrum dobry sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 78 185

Radjo
nowe 4-lampowe Lorenz-Berlin na anodówkę, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 270

11. KUPNA

Acordeon
używany dobrym stanie dwuregistrowy kupię Oferty Kurjer Poznański zdg 77 898

Foksterjera
lub pudla — młodego — rasowego kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 976

Cebulę
kupię. Cena? Oferty Kurjer Poznański zdg 78 176

23. ROZMAITE

Praktyczny
podarek
gwiazdkowy to
pończochy, skarpetki
z firmy Pr 6961-51,45
„Haftoplis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa).

Witold Leworski
obrazy — oprawa
obrazów tylko Wrocławska 36, skład obrazów. dg 4951/2

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 Nowy kurs
4 stycznia
zdg 72 981

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wdowa
po oficerze poszukuje posady jako gospodyni. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 78 235

Gosposia
dobrem gotowaniem, kochająca dzieci poszukuje posady zaraz ewtl. 1 stycznia, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 152

Sekretarka-korespondentka
polsko-niem., franc., ang., perf. maszyna, długoletnia praktyka, poważne referencje, przyjmie posadę od stycznia lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 78 130

Pokojowa
dobremi świadectwami, znająca pranie, prasowanie, usługę, cerowanie, kochająca dzieci, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 78 326

Fryzjerka
kursistka, żelazkowy, ondulacji poszukuje bezpłatnej dalszej nauki fryzjerki z wolnem utrzymaniem i mieszkaniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 78 234

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc styczeń 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 11-04, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149